

Kurjer Łódzki

Numer pojedynczy gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Sierżynka pocztowa 132.

Redakcja otwarta od godz. 8 do 8 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Stolica przy urnach wyborczych.

Pierwsze wyniki głosowania do Rady Miejskiej w Warszawie.

Zwycięstwo listy narodowej Nr. 12.

Według dotychczasowych obliczeń z 46 okręgów padło na listę 12 głosów 21136, na 2--12601, na 25--7453.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 22 maja.

Dzisiaj ludność stolicy przystąpiła do wyborów swej reprezentacji samorządowej, rozwiązanej — jak wiadomo — dekretem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 9 kwietnia r. b., a nie odnawianej od dnia 23-go lutego 1919 roku.

Głosowanie odbywało się w 209 okręgowych biurach wyborczych i trwało do godz. 10 wieczorem. Uprawionych do głosowania było 620.485 wyborców, to znaczy o 202.000 więcej, niż przy wyborach w 1919 roku.

Już na długo przed godziną 8 rano, t. j. godziną rozpoczęcia głosowania, przed lokalami biur głosowania zgromadziły się tłumy wyborców, pragnących oddać swój głos. We wszystkich dzielnicach warszawskich głosowanie odbywało się z nielicznymi wyjątkami w spokoju i zupełnym porządku przy bardzo silnej frekwencji, tak że już w ciągu 4 godzin głosowania w niektórych obwodach oddało swój głos około 40 proc. wyborców.

Głosowanie odbywało się na 24 listy kandydatów, z pośród których 13 żydowskich, 11 polskich. Listy te oznaczone były numerami od 1 do 27, z wyłączeniem NNr. 9, 10 i 13.

POD ZNAKIEM WYBORÓW.
(Agencja Wschodnia).

Warszawa, 22 maja.

Godz. 8.30 wiecz. — Cały dzień dzisiejszy przeszedł w stolicy pod znakiem wyborów. Na ulicach znać wszędzie ogromne poruszenie. Przed niektórymi komisjami wyborczymi, które rozpoczęły urzędowanie od godz. 8 rano, stały dłużej „ogonki” wyborców już od godziny 7. Zdała od lokali komisji wyborczych wiele ożywiona agitacja, bowiem na obszarze w promieniu 100 metrów od lokalu komisji wyborczej, wszelka agitacja jest wzbroniona.

Bardzo poważną frekwencją wyborców cieszy się lista Nr. 12, którą reprezentują jest komitet obrony polskości i skonsolidowana prawica oraz lista Nr. 2 P. P. S.

Na przedmieściach ożywioną agitację prowadzi bezpartyjny obywatelski komitet przedmieść, oznaczony liczbą nr. 3.

Do chwili obecnej, t. j. do godz. 8.30, frekwencja wyborców wyniosła ponad 60 procent, oczekiwać należy, iż do ostatniej godziny wyborów, t. zn. do godz. 22, procent ten znacznie jeszcze wzrośnie. — Wogóle udział wyborców w głosowaniu jest tak liczny, iż przechodzi on najbardziej optymistyczne przewidywania.

Najsłabiej przedstawia się przebieg głosowania na przedmieściu Sikierek, nad Wisłą obok Czerniakowa.

Przypuszczać należy, iż pierwsze wyniki wyborów znane będą już około północy, wyniki całkowite, t. zw. globalne, dopiero nad ranem.

PARTYJNE ROZWYDRZENIA.
(Telef. od własn. korespondenta).

Warszawa, 22 maja.

Godz. 23.50 w nocy. W nocy z soboty

na niedzielę do rozklejających afisze listy Nr. 12 w Grochowie bojówka socjalistyczna dała kilka strzałów. Robotnik Michał Kozłowski został trafiony kulą w okolicę serca. Odwieziono go do szpitala św. Michała w stanie beznadziejnym.

Nad ranem również w okolicy Grochowa został ciężko ranny wskutek pobicia Jakób Dawidowski, który rozlepił ostatni afisz 12-tki.

W ciągu dnia doszło jeszcze do kilku starć, zakończonych bójką.

Wśród żydów doszło również do poważnych starć na ulicy Dzikiej i Muranowie. Niejaki Ausnowski został mocno pobity i ma odgryziony nos.

OBLICZANIE GŁOSÓW.

(Telef. od własn. korespondenta).

Warszawa, 22 maja.

Godz. 1 w nocy. Z przebiegu dnia wynika, że udział wyborców w głosowaniu był znaczny: przypuszczalnie 60 — 70 procent.

Do godz. 1 w nocy były znane wyniki tylko z trzech okręgów wyborczych z dzielnicy żydowskiej.

W okręgach polskich największą ilość głosów padła na listę Nr. 12, po której dopiero idzie lista socjalistyczna Nr. 2.

Szanse listy Nr. 25 (zbliżonej do kół rządowych) są słabe.

WYNIK Z 19 OKRĘGÓW WYBORCZYCH.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Warszawa, 22 maja.

O godz. 2-ej na 209 wszystkich okręgów wyborczych znany był wynik z 19. Oddano głosów na listę nr. 12 — 9.593, na listę nr. 2 — 4.983, na nr. 25 — 3.117. Z list żydowskich lista bloku nr. 16 otrzymana 4.132, nr. 4 (Bund) — 2.138.

Komuniści głosowali na listę nr. 10, która została unieważniona. Liczba unieważnionych głosów z 19 okręgów wynosi 5.275.

DANE Z 29 OKRĘGÓW.

Polska Agencja Telegraficzna.

Warszawa, 22 maja.

Godz. 2.55. — Do godz. 2.15 wiadome były następujące wyniki z 29 okręgów:

P. P. S. — 8298 głosów, Bund — 3431, Gospodarczy Komitet obrony polskości Warszawy — 14.107, Żydowski Robotn. Kom. Wyb. Poalej - Zion — 1149, Żydowski Blok Narodowy — 7186, Zjednoczony Komitet Wyborczy Uzdrawienia Gospodarki Miejskiej — 5.175, Niezależna Socjalistyczna Partia Pracy w Polsce (Nr. 14) — 560, Polskie Związki Robotnicze i Pracownicze (NPR. Nr. 11) — 793.

REZULTAT Z 46 OKRĘGÓW.

WARSZAWA, 22 maja.

(Telegram własny).

O godz. 3 w nocy wiadomy jest wynik zaledwie z 46 okręgów na ogólną ilość 209. Największą ilość otrzymała lista narodowa nr. 12 — 21.136, następnie P. P. S. nr. 2 — 12.601 i zblokowani żydzi nr. 16

12.862. Pozatem nr. 25 — 7.453, nr. 4 — 6.135, nr. 5 — 2.213, nr. 11 — 1.096, nr. 14 — 1.326. Dotychczas unieważniono ogółem 9.366 głosów.

Całkowitego obliczenia nie należy się

spodziewać wcześniej niż w późnych godzinach porannych.

Jak można wnioskować z dotychczasowych wyników lista narodowa osiągnie dominujące zwycięstwo.

Kontrakt o pożyczkę zagraniczną będzie w najbliższych dniach gotowy.

„Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 22 maja.

Nasz korespondent dowiaduje się z dobrze poinformowanego źródła, że delegat ministerstwa skarbu, dyrektor Barański, kończy w Paryżu pertraktację nad kontraktem pożyczkowym i za kilka dni przybywa do Warszawy. W pracach tych wiceprezes Banku Polskiego, dr. Młynarski udziału nie bierze, albowiem plan stabilizacyjny, na którym pożyczka ma być oparta i w którego opracowaniu brał udział dr. Młynarski, został już definitywnie ustalony.

Należy oczekiwać w najbliższych

dniami sfinalizowania kontraktu pożyczkowego.

Kontrakt pożyczkowy, nad którego redakcją pracuje obecnie w Paryżu dyrektor Barański, przewidywać będzie m. in. — jak się dowiadujemy — 12 obserwatorów konsorcjum finansowego zasiadać będzie w radzie Banku Polskiego na prawach członka tej rady. Wyberze go nadzwyczajne walne zebranie akcjonariuszów Banku Polskiego. W razie różnicy zdań pomiędzy obserwatorem a rządem lub radą Banku Polskiego, sprawa sporna będzie oddana — jak przewiduje kontrakt — pod arbitraż, złożony z fachowców.

Zgrzyt w żałobnej uroczystości.

Żandarmeria zabrania złożenia hołdu poległym w obronie konstytucji żołnierzom.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Warszawa, 22 maja.

W niedzielę miało się odbyć na cmentarzu katolickim poświęcenie pomnika, wystawionego poległym w dniach majowych ub. r. żołnierzom i oficerom 10 pułku niechoty z Łowicza.

Na pomniku wryto napis: „Pierwszym obowiązkiem żołnierza jest dochowanie zaprzysiężonego posłuszeństwa.”

Rano w kaplicy cmentarnej ks. Krüger odprawił nabożeństwo przy udziale wielu wojskowych, którzy po nabożeństwie

mieli się udać pod wspomniany pomnik. Jednakże wylot alei prowadzącej z kaplicy do pomnika został obstawiony przez żandarmerję, która wojskowych zatrzymała i zabroniła udania się pod wspomniany pomnik.

Wskutek tego poświęcenia pomnika nie uskuteczniiono. Kompania honorowa 10 p. p. z Łowicza, jadąca ze sztandarem na tę uroczystość, została po drodze wstrzymana i zwrócona do Łowicza, nie dojeżdżając do Warszawy.

Niemcy łamią układ paryski o burzeniu twierdz na Wschodzie.

Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”.

Berlin, 22 maja.

Prasa rządowa donosi, że rząd niemiecki nie zgodzi się na żadną inspekcję przeprowadzonych prac nad burzeniem fortyfikacji na pograniczu polskim ani przez wojskowych rzeczoznawców sojuszników, ani nawet przez rzeczoznawców neutralnych. Konferencja ambasadorów i rady sojuszników mogą otrzymać najwyżej fotografie wysadzonych w powietrze umocnień.

To stanowisko rządu niemieckiego, przypisywane wpływowi ministrów nacjonalistycznych, jest sprzeczne z układem paryskim, na podstawie którego rządy sojuszników zamianowały rzeczoznawców wojskowych przy ambasadach: an-

gielskiej, francuskiej i włoskiej w Berlinie.

Rzeczoznawcy ci mają stwierdzić, czy fortyfikacje zostały faktycznie zburzone.

PRZEŚLADOWANIE STRAŻY NARODOWEJ W LUBLINIE.

(Telegram własny „Kurjera Łódzkiego”).

Lublin, 22 maja.

W nocy z soboty na niedzielę dokonano w Straży Narodowej w Lublinie oraz w lokalu redakcji „Głosu Lubelskiego”, tu dzież u kilku osób, szczegółowej rewizji w związku z zamknięciem Straży Narodowej w Warszawie. Lokal został opieczętowany, jednego z obywateli zaaresztowano.

Kryzys albański i Liga Narodów.

Artykuł poniższy wyszedł z pod pióra znanego ekonomisty jugosłowiańskiego, który w ruchu pacyfistycznym zajmuje wybitne stanowisko.

Znalazła się okazja do wystąpienia przed Lidze Narodów. Kryzys albański. Nie brak znowu krytyków, piętnujących słabość Ligi i przypominających porażki, że Liga Narodów jest tylko narzędziem w ręku wielkich mocarstw. Oskarżenia te nie mogą nie wywołać wrażenia, albowiem istotnie słabość Ligi jest tak wielka, że nie ma ona odwagi ważyć się na próbę sił.

Ostra i surowa krytyka postępowania Ligi mijają się jednak z obiektywną wymową rzeczywistości. Należy sobie zadać pytanie: czemu jest Liga? Czy jest ona faktycznie tem, za co ją mają lub młoby chcieli jej krytycy? Liga nie jest narzędziem utrwalenia pokoju za wszelką cenę. Bynajmniej. Jest to tylko próba zapobieżenia zakłóceniom wojennym.

Mierząc postępowanie Ligi w kwestii kryzysu na Bałkanach tą miarą, dojdziemy raczej do przekonania, iż oportunistyczna polityka Ligi była słuszną obroną słabego organizmu przed grożącym mu niebezpieczeństwem.

Łagodzące okoliczności mogą być przyznane w tym wypadku tylko Lidze, nie Europie. Na nią zaś spada odpowiedzialność za kryzys bałkański i jego przebieg. Geneza tego kryzysu jest dokładnie oświetlona. Niebezpieczeństwo jego zupełnie wyraźne. Zaostrenie na Bałkanach sytuacji, w neutralnym punkcie Europy zagrożeniu istnienia pokoju. Ekspansja Włoch, skierowana z całą siłą w stronę Albanii, dąży do uczynienia z tego kraju bramy wypadowej na półwyspie Bałkańskim. — Europa mogłaby nadać inny przebieg kryzysowi bałkańskiemu, mogłaby stępić ostrze agresywnego wystąpienia Włoch, gdyby sama nie była porażona słabością.

Europa jako całość, jako zbiorowy organizm polityczny zawiodła. Zawiodła zaś nadzieję bardziej dotkliwie, niż Liga Narodów, która nie posiadałaby egzekutywy. Wskutek braku jedności, panującej wśród

państw europejskich nie może się wytworzyć niezbędna chęć do czynu. Tylko zaś na podłożu tej chęci do czynu możliwe jest powstanie czynu zbiorowego, jednolitej, zgodnej akcji. W tych warunkach przeto mogła się narodzić sytuacja istotnie paradoksalna: niechęć Europy wobec akcji włoskiej, a jednocześnie górująca wyższość i siła polityki włoskiej nad polityką reszty Europy.

Liga Narodów nie dorosła do wykonania nasuwającego się zadania w sprawie zneutralizowania kryzysu na Bałkanach.

Gorzej atoli, iż Europa również zawiodła w tym wypadku. Istnieje przeto próżnia, która należałoby wypełnić, albo reformując Ligę, albo też, co byłoby ze względów polityczno - praktycznych jeszcze lepszym, tworząc nową organizację europejską. Nie mam tu na myśli zjednoczenia Europy, które dziś jeszcze należy uważać za koncepcję utopijną, lecz stworzenie organizmu, któryby umożliwił Europie wprowadzanie w czyn tych zamierzeń politycznych, które nie natrafiają na opór i mogą liczyć na przyjazne przyjęcie przez

opinję europejską. Należy wynaleźć właściwą formę akcji politycznej dla pokonania trudności i przeszkód politycznych. — Prestige Ligi Narodów upada nie dlatego, by była ona niepotrzebna, ale raczej z tej racji, iż obleczone ją w formie nieodpowiedzącej potrzebom chwili. Odrodzenie Ligi Narodów może przyjść dopiero po jej zreformowaniu, po dokonanej reorganizacji. Wytyczną tej reorganizacji musi być skupienie w ramach jednego organizmu wszystkich sił żywotnych Europy, które harmonizują ze sobą i bieżą równolegle, nie przeciwstawiając się sobie i nie krzyżując się.

Arpad Török.

Skrzydlaty z wycieczką Atlantyku.

Entuzjastyczne powitanie bohaterskiego lotnika w Paryżu

Lindbergh spotkał się z matką Nungessera.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 22 maja.

Przybycie lotnika Lindbergha przyjęte zostało przez ludność Paryża entuzjastycznie, z szaloną wprost radością. Na lotnisku, rzeszście oświetlonym, powitał lotnika tłum, liczący ponad 100 tysięcy ludzi. Zwycięzcę przestworzy tłumy obnosili wśród nieustannych okrzyków po całym obszarze lotniska.

Lot Lindbergha trwał 33 godziny 47 minut, a zatem o kilka minut krócej, niż przewidywał sam bohater. Oświadczył on, iż przebycie oceanu było dla niego samego niespodzianką, gdyż — jak się przyznał — sam w udanie się przedsięwzięcia nie wierzył, zaś powodzenie swoje zawdzięcza wyjątkowo pięknej pogodzie.

NA LOTNISKU.

Polska Agencja Telegraficzna.

Le Bourget, 22 maja.

Wygląd lotniska w godzinach porannych trudny jest do opisanja. Na ziemi leżały resztki najrozmaitszych przedmiotów, które rozentuzjazmowani manifestanci pozostawili tam dzisiejszej nocy. Samolot spoczywa pod strażą żołnierzy. Je dynie personel portu lotniczego oraz dyrekcja aeronautyki, mają dostęp do aparatu, którego płótna i olinowanie zostały całkowicie poszarpane i zabrane na pamiatkę przez uczestników manifestacji. 10 osób, w tem 2 w stanie ciężkim, prze-

wieziono do szpitala. O godz. 11-ej napłynął na lotnisko tłum ciekawych. Służba bezpieczeństwa naprawia żelazne bariery wysokości 2 mtr., które wczoraj zostały obalone w czasie manifestacji.

CO MÓWI LINDBERGH?

Paryż, 22 maja.

Lindbergh obudził się dzisiaj o godz. 14.30 i o godz. 16.15 ukazał się w towarzystwie Myrona Herrycy na balkonie gmachu ambasady St. Zjednoczonych, po witany owacyjnie przez rozentuzjazmowany tłum, który od samego rana oczekiwał przed gmachem.

Z kolei lotnik przyjął przedstawicieli prasy, wobec których stwierdził, że na przestrzeni 1500 km. towarzyszył mu deszcz. Lotnik oświadczył, że był już w wien sukcesu, skoro zobaczył wybrzeża Irlandji i podkreślił, że podróż nad Francją była jedną z najłatwiejszych dzięki oświetleniu całej drogi, a zwłaszcza w Le Bourget, za co lotnik pragnie szczególnie podziękować władzom francuskim.

Następnie Lindbergh wyraża się z naj wyższym uznaniem o lotnikach Nungessera i Coli oświadcza, że jest rzeczą możliwą, że zostali oni uniesieni przez skałę lodową, na którą mogli się opuścić.

O godz. 17.15 Lindbergh zdołał połączyć się ze swą matką w St. Louis, poczem w towarzystwie Herrycy złożył wizytę matce lotnika Nungessera. I find-

bergh przypomniał matce Nungessera, że znał jej syna w Nowym Yorku, poczem w imieniu narodu amerykańskiego wyraził ubolewanie, że poszukiwania zaginionych lotników pozostały dotychczas bezowocne.

SAMOBÓJSTWO NA NOWYM ŚWIECIE.

W domu Nr. 15-a na Nowym Świecie mieszka u rodziców 19 letni Kazimierz M. chory na melancholję i nerwy do tego stopnia, że już wielokrotnie usiłował pozabawić się życia, a trzy razy zatrzymano go już na parapecie okna, gdy chciał wyskoczyć z wysokości 2 piętra, aby nie zawadnie ponieść śmierci na miejscu. Wczoraj wieczorem młodzieniec, korzystając z nieobecności rodziców, napisał krótki list pożegnalny i skoczył z okna. Powstało olbrzymie zbiegowisko. Lekarz Pogotowia prywatnego stwierdził jednak tylko lekkie obrażenia ciała. Rodzice przyznali się potem, że w trosce o życie syna, kazali już dawno zaopatrzyć jego obuwie w podeszwy i zelówki gumowe „Berson”, które jako idealnie elastyczne i praktyczne, okazały się nawet zbawczym w powyższym tragicznym wypadku.

Oziennikarze polscy w Czechosłowacji.

W wycieczce dziennikarzy polskich do Czechosłowacji brał wybitny udział nasz stały korespondent sejmowy p. redaktor Hieronim Wierzyński, prezes polskich sprawodawców parlamentarnych. Po powrocie do kraju, nadesłał nam garść spostrzeżeń, poza dotychczasowymi sprawozdaniami z tej wycieczki, które poniżej podajemy:

W dniach od 4 maja do 19 maja bawiliśmy w granicach państwa czechosłowackiego pierwszą oficjalną wycieczką dziennikarzy polskich. Uczestniczyło w niej: 8 dziennikarzy stołecznych, trzech z Krakowa, dwu z Poznania, dwu z Lwowa, po jednym z Wilna, Pomorza i Łodzi; nad to brał w niej udział przedstawiciel wydziału prasowego MSZ p. Stan. Grabiański, delegat PAT-ej p. R. Jaworski i attaché prasowy poselstwa w Pradze p. W. Czosnowski. Jeżeli chodzi o ugrupowania polityczne, to skupiała w sobie wszystkie kierunki.

Stosunki pomiędzy prasą polską a czechosłowacką istniały jeszcze przed wojną. Były nawet zażyłe. Odbywały się nawet zjazdy wszechsłowiańskie dziennikarzy, a uczestniczyli w nich nietylko dziennikarze dawnej monarchji Habsburskiej, jakkolwiek stanowili zawsze gros uczestników.

Podczas wojny istniało współdziałanie publicystów, stojących na gruncie orientacji ententofilskiej, kierowane względami na wspólny wszystkim cel.

Po wojnie dopiero w roku minionym, na jesieni, przybyła do Polski wycieczka

dziennikarzy czechosłowackich na dwutygodniową wycieczkę. Podczas pobytu w Warszawie odbyła się w salonach Polonii wspólna konferencja, na której postanowiono utworzyć instytucję „Porozumienia Prasowego Czechosłowacko-Polskiego”, działającego jednocześnie w Pradze i w Warszawie, a mającego za zadanie wzajemne zbliżenie prasowe między obu państwami.

Wycieczka nasza była zatem rewizytą kolegów z Czechosłowacji. W ciągu dwutygodniowej bytności dziennikarze polscy odwiedzili kolejno: Morawską Ostrawę, uzdrowiska podkarpackie Łomnicę Tatrzańską, Smokowce, Jezioro Szczyrbskie, zdrojowiska w Cieplicach Treczynskich i Piszczanach, stolicę Słowaczyny Bratisławę, Brno, Pragę, gdzie z dwoma nawrotami spędzono cztery dni, Pilzno, Marjańskie Łaźnie, Karlowe Wary i Joachimów, gdzie zetknęli się z kolegami jugosłowiańskimi i rumuńskimi, przybyłymi na zjazd malej ententy, Kutna Hora, Podiebrad, Przkazy i Olomuńce.

Dzięki temu mieliśmy sposobność zetknąć się z głównymi ośrodkami życia publicznego i kulturalnego, jak Praga, Brno, Bratisława, z wielkimi centrami przemysłowymi w Ostrawie i Pilźnie (za kłady Skody), z słynnymi na cały świat uzdrowiskami, wreszcie z wsią czechską i słowacką.

Jakkolwiek wycieczka odbywała się w tempie niezwykle przyspieszonym, nie ma kinematograficznem, wskutek czego była faktycznie wyteżoną pracą — dała uczestnikom obraz ogólny położenia w Czechosłowacji i stosunków, obraz, daleki wprawdzie od gruntowności ale pozwalający przy pomocy udzielonych materiałów na wytworzenie sobie pewnego poglądu na całość naturalnych zagadnień

i na wartości, które Czechosłowacja reprezentuje.

Ze trafiono wypełnić całkowicie szeroko zakrojony plan wycieczki, zawdzięczać należy świetnej organizacji wycieczki, udogodnieniom, których nie szczędziło nam ministerjum komunikacji z ministrem Najmanem na czele oraz sprzyści kolegom dziennikarzy, którzy przyjęli na siebie ciężki trud przygotowania na miejscu.

Będziemy mieli jeszcze sposobność nieraz stwierdzić wielkie zdolności organizacyjne Czechów i Słowaków, tu jednak odrazu należy podnieść niezwykle zrozumienie zarówno kół oficjalnych, jak i społecznych dla sprawy propagandy, dawało się ono wyczuwać wszędzie, a jednocześnie budziło smutne refleksje w porównaniu z nami.

Przyjęcie, jakiego wycieczka doznała wszędzie z wyjątkiem jedynie niemieckich Karłowich Warów, czemu się zresztą nie dziwiliśmy — było imponujące. Niekiedy przechodziło miarę serdeczności. Zwłaszcza dawało się to wyczuć na wsi, szczególnie koło Bratisławy, gdzie wylanie uczuć było wręcz wzruszające. P. minister Benesz, który kilkakrotnie wyróżniał wycieczkę, w rozmowie z prezesem Dębickim z naciskiem podkreślił, iż uczucia, których byliśmy świadkami przy powitaniach, są udziałem całego narodu czechosłowackiego i płyną z głębi serca i zrozumienia wspólnych dążeń i interesów.

A powitania wszędzie były nad wyraz serdeczne. Już w Płotowicach na granicy oczekiwali nas koledzy czechosłowaccy z Pragi, Ostrawy, w liczbie kilkunastu; byli tam wypróbowani nasi przyjaciele jak pp. Svihowsky, Kopecky, Finger, był delegat min. spraw zagranicznych dr. Parma, który nam towarzyszył odtąd

stale. Delegacje syndykatów wyjeżdżały wszędzie naprzeciwko nas.

Na dworcach byliśmy witani przez władze administracyjne, municypalne, wojskowość, oraz instytucje społeczne. Budynki stacyjne były dekorowane flagami polskimi i czechosłowackimi; niekiedy, jak w Bratisławie i Olomuńcu, zwiślały one z urzędów państwowych miejskich. Orkiestry wojskowe witały nas hymnami państwowymi, poczem zycjajnie zaczynały się przemówienia reprezentacyjne. Szczególnie silne wrażenie wywarł przyjazd nasz w Bratisławie i Pradze i Olomuńcu. W stolicy Słowaczyny witało nas kilka tysięcy publiczności okrzykami i wiewatami. Na dworcu prażkim powitanie nadano charakter bardzo uroczyści; na dworcu zna leżli się przedstawiciele wojskowości, władz centralnych, miejskich, sokolstwa, strzelców, legionistów, organizacji kobiecych w strojach narodowych. W Olomuńcu powitanie towarzyszyły też tłumy publiczności. Na dworcu w Pilźnie prezydent miasta Pík oświadczył w przemówieniu, iż ludność o tej porze pracuje i wita nas pracą; gdyby był dzień wolny od pracy, byłyby tu tysiące. Gorące przyjęcie, jakiego byliśmy świadkami i ton przemówień był potwierdzeniem całkowitem słów p. Pika.

Przyjazd nasz dla każdej miejscowości był wypadkiem dnia. Był uroczystością. To się widziało na każdym kroku, to się czuło w każdym ruchu, to się przebiegało w każdym przemówieniu. Społeczeństwo gościło w nas przedstawicieli społeczeństwa polskiego — a podejmowało całym sercem...

Hieronim Wierzyński.

Co dzień niesie?

Maj
23
Poniedziałek

DZIS: Doxydergo B. M.
JUTRO: Joanny i Airy.

Wschód słońca 3.32
Zachód słońca 19.38.
Wschód księżyca 23.38.
Zachód księżyca 12.16.
Długość dnia 16.59.
Przybyło dnia 7.49.

OBJAZD DJECEZI ŁÓDZKIEJ PRZEZ KS. BISK. SUFRAGANA TOMCZAKA.

W dniu wczorajszym ks. biskup sufragan Tomczak wyjechał na 2 tygodnie, w czasie których objędzie całą diecezję łódzką i zapozna się z potrzebami niektórych parafii. (u)

DELEGACI SOWPOLTORGU W ŁODZI

W piątek ub. tygodnia przybyli do Łodzi w charakterze nieoficjalnym przedstawiciele Sompoltorgu, którzy mają zaznajomić się z cenami towarów na rynkach łódzkich, poczem zawrą kilka tranzawcy handlowych z większymi fabrykami.

Delegaci wspomniani interesują się przeważnie towarami białymi oraz chustkami w gatunku tanim. (u)

DELEGACI JASSKIEJ IZBY HANDLOWEJ W ŁODZI.

W sobotę przybyli do Łodzi delegaci Jasskiej Izby Handlowej celem zawarcia tranzakcy handlowych z szeregiem łódzkich firm.

Delegaci wspomniani interesują się towarami białymi w dobrych gatunkach i towarami bawełnianymi firmy Gejera. (u)

ŁÓDŹ SZYKUJE SIĘ DO WYBORÓW DO RADY MIEJSKIEJ.

W związku z lawsonaniami od kilku dni przez różne osoby wieściami o bliskim już rozwiązaniu Rady Miejskiej, rozpoczęły się w Łodzi energiczne przygotowania do wyborów.

Jak się dowiadujemy, cały szereg organizacji, zamierzających wystąpić z własnymi listami do wyborów, zwolując w bieżącym tygodniu posiedzenia, celem omówienia spraw związanych z możliwością nieoczekiwanego nadejścia okresu przedwyborczego. Na posiedzeniach ustalony zostanie równocześnie plan akcji wyborczej, by natychmiast po rozpisanu nowych wyborów można było przystąpić do prac związanych z kampanją. (f)

Kto dziś stanie przed komisją poborową.

W dniu dzisiejszym na komisję poborową nr. 1 przy ul. Traugutta 10 winni stawić się poborowi rocznika 1906 zamieszkał na terenie I komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery P, R, S i T. Jutro na komisję tę stawić się winni poborowi, zamieszkał na terenie tegoż komisariatu, o nazwiskach na litery U, W, Z.

Na komisję poborową nr. 2 przy ul. Zakątnej 82, winni stawić się w dniu dzisiejszym poborowi rocznika 1906, zamieszkał na terenie VIII komisariatu policji, których nazwiska rozpoczynają się na litery O, P, R. Jutro na komisję tę zgłaszają się poborowi, zamieszkał w obrębie tegoż komisariatu o nazwiskach na litery S.

Z obszaru stostwa łódzkiego zgłaszają się w dniu dzisiejszym w lokalu powiatowej komendy uzupełnień Łódź-powiat przy ul. Piotrkowskiej 187, poborowi wszystkich roczników podlegających stawiennictwu w roku bieżącym, zamieszkał w gminach Rabień i Czarnoch. Jutro stawić się winni poborowi zamieszkał w gminie Wiskitno. (f)

PRACOWNICY KONTRAKTOWI A POBÓR.

Dotychczas zachodziły częste nieporozumienia co do traktowania pracowników kontraktowych, wcielanych do szeregów jako poborowych.

Obecnie władze wyjaśniły, że z takim pracownikiem należy przed wcielaniem rozwiązać stosunek służbowy. (h)

W niedzielę o godz. 12 w południe po długich i ciężkich cierpieniach opatrzona św. Sakramentami rozstała się z tym światem

†
i. p.

Stefanja z Nazdrowiczów Jungowska

przeżywszy lat 63.

Wyprowadzenie drogi nam zwłok z domu żałoby przy ul. Przejazd nr. 49 na stary cmentarz katolicki nastąpi we wtorek o g. 5-ej po południu. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w środę o godz. 10-ej rano w kościele św. Krzyża, o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych, pogrążeni w nieutulonym żalu.

Mąż, córki, synowie, zięćlowie i wnuki.

Ogólne doroczne zebranie Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej. Nowy posterunek Straży Ogn. na Bałutach.

W dniu onegdajszym w lokalu III oddziału Straży Ogniovej odbyło się doroczne ogólne zebranie członków Ł. S. O. O., w którym wzięło udział 129 osób. Obrady zajął prezes zarządu p. Jarzębowski. — Przedewszystkiem uczczono przez powstanie z miejsc pamięć zmarłych członków straży, a mianowicie s. p.: Antoniego Wildnera, Alfreda Blumpego, Józefa Brzezińskiego, Wilhelma Enge, Władysława Reliszko, Aleksandra Hoeflicha, Aleksandra Kirszteina, Wawrzyńca Kołodziejczyka i Gustawa Gensza.

Następnie p. Jarzębowski w kilku słowach zobrazował dzieje 50-lecia działalności Łódzkiej Straży Ogniovej Ochotniczej, obfitujące w ofiarną pracę, bolesne straty i zaszczyty, gdyż żadna bowiem straż ogniowa w kraju nie została tyle razy wyróżniona co łódzka. Po przemówieniu tem przystąpiono do porządku dziennego obrad. Na przewodniczącego zebrania obrany został p. inżynier Wagner, który powołał na sekretarza p. Piaseckiego. Sekretarz odczytał przedewszystkiem protokół zeszłorocznego zebrania ogólnego, a następnie przystąpił do odczytania sprawozdania kasowego, z którego wynika, że wydatki wyniosły w okresie sprawozdawczym 813.011,13 zł., dochody wynoszą 816.678,56 zł., tak, że saldo wyniosło 3.695,40 zł. Gdy zaś odczytano przewidywaną budżetową na rok 1927, które zamyka się sumą 818.054 zł., niedobór zaś wynosi 396.054 zł., zabrał głos p. Jarzę-

bowski w celu uzasadnienia tegoż niedoboru. Wskazał przedewszystkiem na to, że jest palącą koniecznością utworzenie posterunku straży ochotniczej na Bałutach, ponieważ I oddział znajduje się zbyt daleko od tej dzielnicy, by w wypadkach większych pożarów mógł przybyć na czas na miejsce pożaru. Następnie wyłoniono komisję remontu zabudowań 4 oddziałów. Obydwa te plany zarząd pragnął zrealizować, nie mówiąc już o tem, że z radością podejmie akcję celem zaprowadzenia w Łodzi elektrycznej sygnalizacji. Po przemówieniu p. Jarzębowski przystąpił do wyborów zarządu, do którego weszli wszyscy członkowie zarządu poprzedniego wybrani przez aklamację, a mianowicie: Berthold Dobran, Karol Fabiszewski, inż. Leon Lubotynowicz, inż. Tadeusz Brzozowski, Oskar Dressler senior i dr. Mieczysław Marks. Tak samo niezmiennie został skład komisji rewizyjnej, do której dokooptowano jeszcze p. Oskara Mehlo. Następnie przystąpiono do wyboru komendanta, przyczem wybór padł jednogłośnie na dr. Alfreda Grohmana, dotychczasowego zasłużonego komendanta Ł. S. O. O. Po dokonaniu wyboru komendanta postanowiono zasłużonego ogniomistrza II oddziału Leopolda Wernera wynieść do godności honorowego ogniomistrza tegoż oddziału. Po wyczerpaniu porządku dziennego zebranie zostało zakończone. (r)

Wczoraj odbył się okręgowy zlot młodzieży w Łęczycy

W dniu wczorajszym odbył się zjazd młodzieży katolickiej okręgu łęczyckiego, w którym wzięło udział cały szereg delegatów z różnych miejscowości pow. łęczyckiego oraz innych miast woj. łódzkiego.

Zjazd został poprzedzony uroczystym nabożeństwem, które zostało odprawione przez J. E. ks. biskupa Tymienieckiego.

Następnie odbyła się defilada przed

władzami wojskowymi, państwowymi i komunalnymi.

Po południu zostały wygłoszone referaty o działalności młodzieży i przysposobieniu wojskowem wśród takowej.

Z Łodzi w zjeździe wzięło udział kilkunastu delegatów, stowarzyszenia młodzieży na czele z ks. kapłanem Nowickim, którzy powrócili z Łęczycy w godzinach wieczorowych. (u)

Metalowcy wysunęli nowe żądania podwyżkowe.

Wysokość podwyżki ustalona będzie na zebraniu w czwartek.

W dniu wczorajszym odbyło się zebranie robotników przemysłu metalowego w sali Okręgowej Komisji Związków Zawodowych przy ul. Narutowicza 50.

Na zebraniu omawiano sprawę stale wrażliwej drożyzny, która najwięcej daje się odczuć rzeszom robotniczym.

Mówcy zaznaczyli, iż obecne zarobki nie wystarczają na utrzymanie rodziny z powodu drożyzny artykułów spożywczych, jednak w sprawie powyższej zarząd interweniuje niedostatecznie, wobec czego poszczególne związki zawodowe zmuszone są stale walczyć o podwyżkę płac.

Dalej omawiano sprawę nieprzestrzeżenia angielskiej soboty przez przemysłowców.

W końcu zreferowano obszernie sprawę wszczęcia akcji podwyżkowej. Skonstatowano, iż ostatnia umowa arbitrażowa nie dała robotnikom tych korzyści jakich spodziewano się po likwidacji strajku, a że umowa ta kończy się z dniem 1 czerwca, następuje odpowiedni moment do wystąpienia o podwyżkę płac.

W sprawie tej postanowiono, iż zarząd związku opracuje do czwartku 26 b. m. warunki i wysokość podwyżki, poczem w dniu tym odbędzie się powtórnie walne zgromadzenie metalowców, na którym ostatecznie zostanie zdecydowana akcja podwyżkowa w przemyśle metalowym. (u)

Przemysłowcy przyznali strajkującym włókniarzom w Białymstoku 7% podwyżkę.

Onegdaj donieśliśmy, iż zawodowe związki robotników przemysłu włókienniczego w Białymstoku zwróciły się do przemysłowców z żądaniem o podwyżkę drożyzniana płac o 30 procent uzasadniając żądanie swe ciągłym wzrostem

drożyzny, kosztów utrzymania, które w rezultacie spowodowały, iż obecne płace okazały się niedostateczne. Wobec tego, iż odbyte konferencje z reprezentantami przemysłu włókienniczego przy udziale inspektora pracy nie dały pozytyw



W CZESTOCHOWIE ZAARESZTOWAŁA POLICJA ŁÓDZKA BANDE KOKAINISTÓW.

W ostatnich dniach władze bezpieczeństwa otrzymały meldunki o szmuglowaniu kokainy przez bandę przemytników z prowincji. Energiczne poszukiwania i śledztwo w tej sprawie nie dało narazie pozytywnych rezultatów, ponieważ przemytnicy działali z niezwykłą ostrożnością i bardzo przebiegle. Udało się jednak ustalić, że na czele tej bandy stoją Józef Bryła i Roman Mackiewicz, obaj z Częstochowy. W wyniku tych obserwacji udało się policji obu aresztować w jednej z cukierni. Przy rewizji znaleziono przy Mackiewiczu około 500 gramów kokainy. Kokaina ta pochodzi z Niemiec, skąd została przez granicę przeszmuglowana. (e)

URLOPY WYPOCZYNKOWE DLA PRACOWNIKÓW UMYSŁOWYCH.

W związku z rozpoczynającym się obecnie okresem urlopów wypoczynkowych i wynikającymi na tem tle pomiędzy pracownikami a pracodawcami zatargami — związki pracownicze zwróciły się ze specjalnym wyjaśnieniem do swych członków w tej sprawie. Związki stwierdzają, że pracownikom, pracującym umysłowo, zatrudnionym w handlu, przemyśle i biurowości po półrocznej nieprzerwanej pracy służy urlop dwutygodniowy, zaś po rocznej — jednomiesięczny. (e)

KOLEJKA WĄSKOTOROWA TUREK — OPATÓWEK — KALISZ.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych zatwierdziło statut specjalnego związku, mającego na celu utrzymanie i eksploatację powiatowej kolejki wąskotorowej na przestrzeni Turek — Opatówek — Kalisz.

DYŻURY W APTEKACH.

Dziś wnoc dyżurują następujące apteki: F. Wójcickiego (Napiórkowskiego nr. 27), W. Danieleckiego (Piotrkowska nr. 127), P. Ilnickiego (Wólczajska 37), Leinwebera (Plac Wolności 2), Hartmana (Młynarska 1), I. Kahana (Aleksandrowska 80). (b)

LUSTRACJA SANATORJUM KASY CHORYCH W TUSZYŃKU.

W dniu wczorajszym udała się do Tuszyńka komisja lecznictwa i finansowo-gospodarcza Kasy Chorych celem zbadania na miejscu stanu robót nad pawilonami letniami i skonstatowania, kiedy będzie można wysłać tam pierwszą partję dzieci.

Wycieczkę oprowadzał kierownik wydziału gospodarczego p. Galiński, który wyjaśniał postępy robót. Ze sprawozdania jego wynikało, iż budowa pierwszego pawilonu jest na ukończeniu. Pawilon posiada miejsce na 120 dzieci.

Pierwsza partja zostanie wysłana przez Kasę Chorych już 1 czerwca b. r.

nego rezultatu, związki zawodowe stoją na stanowisku, iż proklamowanie strajku będzie mogło zdecydować o wyniku walki. Na skutek interwencji Inspektoratu Pracy odbyła się w dniu wczorajszym w Magistracie białostockim ponowna konferencja przedstawicieli robotników oraz fabrykantów przemysłu włókienniczego w sprawie zlikwidowania zatargu o 30 proc. podwyżkę płac.

Po dłuższych pertraktacjach przemysłowcy zgodzili się na 7 proc. podwyżkę. Jednak wobec nieprzejednanej opozycji ze strony związków zawodowych, przedstawiciele przemysłowców zapowiedzieli robotnikom powzięcie ostatecznej decyzji do dnia dzisiejszego. Od decyzji tej robotnicy uzależnili proklamowanie strajku powszechnego w przemyśle włókienniczym w Białymstoku. (r)

KURJER SPORTOWY.

Piłka nożna w Polsce.

Nieoczekiwane porażki i nieoczekiwane zwycięstwa.

(C-S). Rozegrane w dniu wczorajszym zawody o mistrzostwo Polski między T. K. S. (Toruń) — Hasmoneą (Lwów) zakończyły się zasłużonym zwycięstwem T. K. S. w stosunku 5:2 (3:2). Gra bardzo ładna prowadzona w żywym tempie. — Bramki zdobyli dla T. K. S.: Herbstreich 3 i Gumowski 2. Dla lwowian Steurman i Maller z rzutów wolnych. Sędzia p. por. Jarosz z Lublina.

Zawody powyższe odbyły się jako przedmecze zawodów ŁKS. — Pogoń, które zakończyły się zasłużoną porażką łodzian w stosunku 2:0 (1:0). Pogoń znacznie poprawiła się w formie. Łodzianie byli gorsi niż na zawodach w ubiegłym tygodniu z Wisłą, szczególnie szwankował atak, nie wykorzystując wiele dogodnych sytuacji. Bramki strzelili: Stonecki i Batsch. Sędzia p. Ziemiański, który na 7 gier rozegranych przez ŁKS., prowadził im cztery mecze, słaby. Publiczności bardzo wiele.

Kraków: Zawody między Wisłą — Wartą z Poznania zakończyły się klęską poznaniaków w stosunku 4:1 (3:0). Gra żywa obfitowała w wiele groźnych sytuacji.

Bramki dla krakowian uzyskali: Cz-

lak 3 i Reyman 1. Honorowy punkt dla Warty zdobył Staliński w pierwszej minucie po przerwie. Sędzia p. Hanke z Łodzi.

Na sobotę i niedzielę Cracovia zakontraktowała zespół z Makkabią drużynę wiedeńską Simmering. Wynik sobotni z Hasmoneą 5:1 dla Simmeringu, w niedzielę Cracovia uzyskała wynik remisowy 2:2 (2:1). W pierwszej połowie krakowianie przeważali. Obie bramki uzyskał Kałuża. Dla Simmeringu Danis i Czestow. — Sędzia p. Szteingler. Publiczności mało.

Katowice: Gościła tu Warszawianka, która została pokonana przez I. F. C. w stosunku 3:2 (2:2). Bramki dla katowiczan uzyskali: Kozok 2 i Górlitz. Dla warszawian Korngol i Hasselbusch.

Warszawa: Polonia warszawska rozegrała zawody z górnośląskim Ruchem, który tym razem okazał się nadspodziewanie pierwszorzędną drużyną piłkarską. Wynik meczu brzmiał 5:3 (3:1) dla Ruchu. Polonia grała słabiej niż zwykle. Bramki uzyskali dla Ruchu Katz, Rebuene, Baet i Sobota, dla Polonii Grabowski z karnego i Emchowicz z przeboju i z karnego. Sędzia p. Rutkowski z Krakowa.

Co przyniosła sobota i niedziela na boiskach w okr. łódzkim.

Turyści — Czarni 3:2 (0:2) — P. T. C. — Ł. K. S. 1:6 (1:0).

(C-S) Bardzo obfity kalendarzyk sportowy w bieżącym tygodniu przyniósł nie mniej obfity fiolet bramek i, co zatem idzie — zwycięstw.

Na czoło wszystkich spotkań wysunął się mecz Turyści — Czarni zakończony niezbyt zasłużonym zwycięstwem łodzian w stosunku 3:2 (0:2). W drużynie Turyistów debiutował dołyczasowy gracz Władzwa Bałczewski oraz akraś w ataku.

Czarni przedstawiają się jako drużyna karna, dobrze zgrana, o dobrym starcie.

Bramki dla Turyistów zdobyli: Bałczewski 2 i Wieliszek główką. Dla Czarnych Sowa i Chmielewski. Sędziował p. Rosenfeld z Bielska. Publiczności przeszło 4 tysiące osób.

Rozgrywki o mistrzostwo Ligi I przed stawały się następująco:

Turyści II — Ł. T. S. G. 3:2 (1:2).

Towarzystwo przez cały czas gry miało znaczną przewagę, której nie udało jednak przypieczętować bramką. Turyści urządzają sporadyczne wypadki, które

przynoszą im 3 bramki, zdobyte przez Włodarczyka, WALTERA i Błaszczyskiego. Bramki dla ŁTSG zdobyli również gracze Turyistów Kędzierzawski i Niewiadomski. Sędziował dobrze p. Izrael.

G. M. S. — Siła 6:1 (2:1). Znaczna przewaga Grona, które w odstępach sporadycznych zdobywa sześć bramek. Sędziował p. Andrzejak.

P. T. C. — Ł. K. S. 1:6 (1:0). Rozegrane w Pabjanicach zawody przyniosły znaczne zwycięstwo Ł. K. S-owi. Bramki zdobyli: Lange 2, Jafczyk 2, Stolenwerk i Feja. Sędziował p. Bira P. T. C. II — Ł. K. S. III 0:8 (0:3). Sędziował p. Szer.

Sokół (Zgierz) — Hakoah 0:1 (0:1). Rozegrane w Zgierzu zawody zakończyły się porażką miejscowych w stosunku 0:1. Bramkę dla zwycięzcy zdobył Lubochński.

Sokół II — Hakoah II 0:1 (0:1). Przed mecz rezerw zakończył się tym samym wynikiem.

Union — W. K. S. 2:3 (2:1). Rozegrane zawody o mistrzostwo Ł. Z. O. P. N. przyniosły porażkę Unionowi, który w drugiej połowie spuścił niemilosierdzie. Sędziował p. Andrzejak.

Rozgrywki o mistrzostwo Ligi II przed stawały się następująco:

Burza — Polcyjny K. S. 4:2 (1:0). Rozegrane w Pabjanicach zawody zakończyły się zwycięstwem miejscowych.

Sokół (Pabjanice) — Gwiazda (Zgierz) 11:0 (5:0).

Hasmonea — Rudzki 1:1. Mecz przegrano ponieważ Hasmonea nie dostarczyła piłek.

Głuchoniemi (Łódź) — Głuchoniemi (Warszawa) 2:2 (1:0). Sędzia p. Kowalski.

Sport w kilku słowach.

Stefan Kosirzewski otrzymał zaproszenie do Budapesztu na wzięcie udziału w wielkich zawodach międzynarodowych organizowanych w dniach 28 i 29 b. m.

Podczas tych zawodów rozegrany zostanie bieg na dystansie 400 mtr. przez płotki z udziałem Petersona (Szwecja), Frosslacha i Peltre (Niemcy) oraz lorda Burchleya (Anglia).

W dniu 26 b. m. Kosirzewski weźmie udział w zawodach organizowanych przez tamtejsze koła akademickie.

Na osfaiem posiedzeniu Zarząd Zw.

Związków uznał za pożądane utworzenie Polskiego Związku Towarzystw Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk., w skład którego weszłyby takie towarzystwa, jak: Sokół, Zw. Strzelecki, YMCA, Harcerstwo, Tow. Zabaw Ruchowych, Zw. Młodzieży Wielekiej, Zw. Str. Poż., Zw. Powst. i Wojsk. oraz przyszły Zw. Kobiety Wych. Fizycznego.

W najbliższym czasie zostanie zwołane bezbranże organizacyjne.

23-ci dzień turnieju walk francuskich.

Prohaska (Czechosłowacja) — Władman (Budapeszt).

Walka zakończyła wynikiem remisowym.

Maska — Noestrem (Szwecja).

Maska zwyciężył po upływie 8 minut przednim pasem.

Sztekker (Warszawa) — Szczerbiński (Warszawa).

Szczerbiński uległ po 11 minutach ciężkiej obrony, padając ofiarą odwrotnego pasa z młynkiem.

Kawan (Wiedeń) — Thompson (Indje).

Kawan zwyciężył po upływie 30 minut przetrutem przez biodro.

Dziś walczą: Maska - Sztekker, Thompson - Debie, Prohaska - Bryła i Kawan - Noestrem (ostatnie dwie są rozstrzygające).

Teatr, muzyka i sztuka.

TEATR POPULARNY.

Dziś przedstawienie dla zrzeszeń robotniczych po cenach najniższych 40, 60 i 80 groszy.

Jutro i dni następnych „Tredowata“, doskonała przeróbka sceniczna głośnej powieści Mniszkówny. Ceny niższe.

TEATR MIEJSKI.

Dziś przedstawienie po cenach najniższych „Pociąg-widmo“, który raz jeszcze dany będzie w nadchodząca środę również po cenach najniższych.

Jutro wtorek w dalszym ciągu efektowna komedia R. Bernauera i R. Oesterreichera „Rajski ogród“, z Stefanią Jarkowską w popisowej roli śpiewaczki kabaretowej.

W czwartek raz jeszcze w odpowiedzi na liście zgłoszenia piękna sztuka L. H. Morstina „Dar Wisły“. Ceny najniższe (od 50 gr. do 3 zł. 50). Bilety od dziś.



CHOROBY PŁUC

Gruźlica płuc jest nieubiegana i corocznie, nie robiąc różnicy dla płci, wieku i stanu, kosi miliony ludzi. — Przy zwalczaniu chorób płucnych, bronchitów, uporczywego, męczącego kaszlu itp. stosuj p.p. Lekarstwo:

„BALSAM THIOCOLAN-AGE“ który ułatwiając wydzielanie się płwociny wzmacnia organizm i samopoczucie chorego oraz powiększa wagę ciała i usuwa kaszel. — Używa się za poradą lekarza.

Sprzedają apteki i składy apteczne



DR. MED. PRYBULSKI

choroby skórne weneryczne i moczopłciowe.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalni.

Zawadzka nr. 1.

sklep K. Szopskiej, ul. Narutowicza 3.

Do akt. Nr. r.389/27 Ogłoszenie

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi ST. DULKOWSKI, zam. w Łodzi, przy ul. Gdańskiej Nr. 6, na zasadzie art. 1030 Ust. Post. Cyw. ogłasza, że w dniu 27-go maja 1927 r. o 10-ej rano w Łodzi, przy ul. Konstantynowskiej 30, odbędzie się sprzedaż przez licytację nieruchomości, należących do Oleka Kajana i składających się z mebli, ocenionych na sumę 2120 zł.

Łódź, d. 18/V-27 r.

Komornik S. DULKOWSKI.

Dr. med. EKKERT

Kilińskiego 143

choroby weneryczne, skórne i dróg moczowych przyjmuje od godz. 12—1 1/2 od godz. 6 1/2—8 1/2

Dr. med. NIEWIAZKI

Slonkiewicza 34.

Choroby skórne i weneryczne.

Naświetlanie lampą kwarcową.

Przyjmuje od 5 do 8 popołudniu.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsza ogłoszenie 50 groszy.

Wzrost i wychowanie

Chcesz otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursa fachowe korespondencyjne prof. Sekulowicza. Warszawa. Żółwia nr. 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterii rachunkowości kucpikielkiej, korespondencji handlowej, stenografii, nauki handlu, prawa kalendarza, pisanie na maszynie. Po ukończeniu świadectwo. Żądajcie prospektów!

Lotnie mieszkania

Tatarów koło Wrochoty. Wschodnie Karpaty Pensjonat Zofjówka, starannie urządzone, bardzo pięknie położony, kuchnia obfita i smaczna, wodociąg, piękne otoczenie, sala, fortepian, radio, wycechki. Wiadomość inż. Zofja Zarańska Kryncew wille „Świt“ (Złoty Krzyż) od 1 czerwca na miejscu w Tatarowie.

Posady i prace.

Zaofiarowane. Potrzebna służąca. Restauracja, ul. Rzgowska 65. 3322

Lokale i mieszkania.

Poszukuje lokalu w okolicach Łodzi odpowiedniego na kino. Oferty do Adm. „Kurjera Łódzkiego“ sub „Kino“ 3270

Wieloletnie mieszkania

Wieloletnie mieszkania do wynajęcia, majątek Prądków pod Pabjanicami. Miejscowość urocza, sucha, lesista. Wiadomość: Łódź, Szkołna 23, Sapiński 3324

Wieloletnie mieszkania

Wieloletnie mieszkania do wynajęcia, majątek Prądków pod Pabjanicami. Miejscowość urocza, sucha, lesista. Wiadomość: Łódź, Szkołna 23, Sapiński 3324

Wieloletnie mieszkania

Wieloletnie mieszkania do wynajęcia, majątek Prądków pod Pabjanicami. Miejscowość urocza, sucha, lesista. Wiadomość: Łódź, Szkołna 23, Sapiński 3324

Wieloletnie mieszkania

Wieloletnie mieszkania do wynajęcia, majątek Prądków pod Pabjanicami. Miejscowość urocza, sucha, lesista. Wiadomość: Łódź, Szkołna 23, Sapiński 3324

Wieloletnie mieszkania

Wieloletnie mieszkania do wynajęcia, majątek Prądków pod Pabjanicami. Miejscowość urocza, sucha, lesista. Wiadomość: Łódź, Szkołna 23, Sapiński 3324

Matrymonialne.

Chcesz szybko wyjść za mąż? Udaj się do naszego biura matrymonialnego. Wybor obywateli.

Chcesz szybko wyjść za mąż?

Udaj się do naszego biura matrymonialnego. Wybor obywateli.

Chcesz szybko wyjść za mąż?

Udaj się do naszego biura matrymonialnego. Wybor obywateli.

Chcesz szybko wyjść za mąż?

Udaj się do naszego biura matrymonialnego. Wybor obywateli.

Chcesz szybko wyjść za mąż?

Udaj się do naszego biura matrymonialnego. Wybor obywateli.

Chcesz szybko wyjść za mąż?

Udaj się do naszego biura matrymonialnego. Wybor obywateli.

Chcesz szybko wyjść za mąż?

Udaj się do naszego biura matrymonialnego. Wybor obywateli.

Chcesz szybko wyjść za mąż?

Udaj się do naszego biura matrymonialnego. Wybor obywateli.

Chcesz szybko wyjść za mąż?

Udaj się do naszego biura matrymonialnego. Wybor obywateli.

Chcesz szybko wyjść za mąż?

Udaj się do naszego biura matrymonialnego. Wybor obywateli.

Okazyjnie

do sprzedania maszyna do wyrobu wody sodowej w dobrym stanie — obeerzć można w Zgierzu apteka S-rów Patka Stary Rynek.



USUWA BEZ ŚLADU PIEGI, PLAMY, WAGRY, OPALENIENIE, WYPRZECZKI, WZDĘCZKI, ŁADAC WSZEDZE!

Dr. med. P. BRAUN

Południowa 23

Specjalista

Choroby skórnych, wenerycznych i moczopłciowych.

Leczenie światłem (Lampa kwarcowa).

Przyjmuje 9 do 12 i od 5—8 wiecz.

Tel. 40-26.

Redaktor Naczelny: Czesław Gumkowski.

Odbito we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski. z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z ogr. odp.